

Andrzej Jaeschke

Wizje ekonomiki postkapitalistycznej  
w doktrynie socjalistów polskich  
w latach 1931 — 1948

W bogatym dorobku ideologiczno-programowym Polskiej Partii Socjalistycznej w ostatniej dekadzie II Rzeczypospolitej, dwóch nurtów ruchu socjalistycznego czasu wojny i okupacji, a także odrodzonej PPS - problematyka ekonomiczna zajmowała stosunkowo wiele miejsca. Fakt ten wydaje się w pełni wytłumaczalny. Ruch dostrzegający bliską perspektywę zasadniczej zmiany warunków społeczno-ustrojowych, bądź działający - jak PPS po 1944 roku - w nowych warunkach, zobowiązany był niejako formułować program zasadniczej poprawy warunków bytu społeczeństwa, a u jego podstaw - tworzyć wizję ekonomiki postkapitalistycznej, jako antidotum na strukturalne, ekonomiczne sprzeczności kapitalizmu i źródło ekonomicznego postępu w przyszłości.

Nie ulega wątpliwości, że szerokie zainteresowanie problematyką ekonomiczną w PPS powiązać należy z kryzysem gospodarki kapitalistycznej i z jego ekonomiczno-społecznymi, a także politycznymi skutkami. Obserwacja przebiegu tego kryzysu skłaniała działaczy PPS, a przynajmniej ich większość, do wniosku o strukturalnym jego charakterze, zmuszała do konkretyzacji własnych propozycji sanacji gospodarczej kraju.

Tak więc problematyka ekonomiczna stanowiła jedno z centralnych zagadnień, na których ogniskowała się uwaga uczestników XXII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej, który odbył się w Warszawie w 1931 roku. Referat programowy, zatytułowany "Kryzys gospodarczy, bezrobocie i klasa robotnicza", przedstawił Zygmunt Zaremba. Podkreślił w nim strukturalny

charakter kryzysu, dowodził, że jego przezwycięzenie jest dopiero możliwe z chwilą usunięcia społeczno-ekonomicznych podstaw kapitalizmu. Wskazywał, że tylko gospodarka planowa jest w stanie zapewnić robotnikowi godziwe warunki egzystencji, zagwarantować realizację polityki pełnego zatrudnienia. Warunkiem zaś realizacji gospodarki planowej jest uprzednie przejęcie władzy przez rząd robotniczo-chłopski. W bliższym horyzoncie czasowym, jeszcze w ramach państwa kapitalistycznego, postulował Z. Zaremba wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy, rozwinięcie robót publicznych, zakaz pracy młodocianych. Sformułował także postulat wprowadzenia kontroli robotniczej nad produkcją, poprzez udział przedstawicieli związków zawodowych i pracowników w zarządach przedsiębiorstw.<sup>1</sup>

Poglądy te podzielała większość delegatów. Natomiast zdanie mniejszości reprezentował D. Gross. Negował on przedstawione w referacie Zaremby oceny i wnioski. W jego opinii, kryzys nie miał charakteru ogólnoswiatowego. Twierdził, że kryzys w każdym kraju jest niejako zjawiskiem samoistnym. W Polsce można go przezwyciężyć poprzez emisję - bez pokrycia w towarach i usługach - około dwóch miliardów złotych. Zdaniem D. Grossa, prowadzić to miało do podniesienia wynagrodzeń pracownikom sektora państwowego i stworzenia programu robót publicznych. Zarzucał Z. Zarembie dążenie do etatyzacji gospodarki i - obiektywnie - wzmocnienie ekipy sanacyjnej pod względem ekonomicznym.<sup>2</sup> Poglądy D. Grossa podzielał Z. Żuławski. Jednak większość była zdania odmiennego, stąd też uchwała przyjęta przez uczestników kongresu była zbieżna z poglądami Z. Zaremby.<sup>3</sup> Uzasadnił on swój punkt widzenia, rozwinął wiele z zaprezentowanych podczas spotkania koncepcji w obszernej publikacji pt. "Bezdroża kapitalizmu i drogowskazy przyszłości", wydanej w 1934 roku.<sup>4</sup>

Uchwały XXII Kongresu PPS nakreślały jedynie ogólne ramy projektu restauracji gospodarczej Polski. Skonkretyzowano je w rok później, podczas obrad Rady Naczelnej PPS w marcu 1932 roku. Zdaniem uczestników tych obrad jedynie gospodarka planowa mogła doprowadzić do likwidacji kryzysu gospodarczego i zapewnić "powszechny dobrobyt ludności".<sup>5</sup> Aby cel ten osiągnąć, należało: uspołecznic dojrzałe do tego gałęzie produkcji, wprowadzić kontrolę robotniczą we wszystkich zakładach produkcyjnych, zcentralizować wszystkie oszczędności w Banku Polskim, zmonopoli-

zować przez państwo handel zagraniczny oraz poddać kontroli agend państwowych międzynarodowy obrót towarowo-pieniężny.<sup>6</sup>

W podobnym duchu wypowiedzieli się uczestnicy spotkania Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Podkreślono więc konieczność uspołecznienia podstawowych gałęzi produkcji, podporządkowania polityki finansowej państwa potrzebom produkcji i konsumpcji, wprowadzenia zasad planowania do życia gospodarczego. Wskazano wreszcie na polityczne przesłanki realizacji takiego programu. Stwierdzono, że program ten może zrealizować jedynie ruch robotniczy we współpracy z warstwami pośrednimi.<sup>7</sup>

Problematyce ekonomicznej poświęcone były również obrady Rady Naczelnej PPS w październiku 1932 roku. W przyjętej rezolucji stwierdzano, że jedynym gwarantem poprawy położenia mas pracujących jest rząd robotniczo-właściański, który - po przejęciu władzy - dokona zasadniczej przebudowy ekonomicznej, społecznej i kulturalnej państwa, przeprowadzi wywłaszczenie w mieście i na wsi wielkich posiadaczy, uspołeczni dojrziałe do tego gałęzie produkcji, stworzy nowe podstawy gospodarki, która będzie służyć zaspokajaniu potrzeb mas pracujących.<sup>8</sup>

Ten werbalnie radykalny program, pomijający - zwróćmy uwagę - kwestię dróg prowadzących do stworzenia rządu mas pracujących, program będący wypadkową poglądów większości aktywu PPS, nie był jednak przez wszystkich socjalistów akceptowany. W partii bowiem i w organizacjach z nią związanych istniał relatywnie silny nurt lewicowy, prezentujący w wielu sprawach poglądy różniące się od oficjalnego stanowiska kierownictwa PPS. Należały do niego dwa ugrupowania socjalistów: pierwsze - sformalizowane w ramach Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (organizacji akademików-socjalistów ideowo powiązanych z PPS) i drugie - nieformalne, składające się z działaczy lewicowych PPS, którzy w pierwszej połowie lat trzydziestych podjęli próbę zradykalizowania programu i taktyki tej partii.

I tak ideolodzy ZNMS formułowali własne oceny perspektyw gospodarki kapitalistycznej. W ich opinii, ekonomika kapitalistyczna zmierzała ku całkowitemu rozprzężeniu. Stąd jedyną drogą pokonania istniejących trudności widzieli w realizacji hasła socjalistycznej gospodarki planowej. Przestrzegali jednak przed złudzeniami, że drogę tę można otworzyć

bez uprzedniego zdobycia władzy przez klasę robotniczą. "Lecz tą drogą - pisali - drogą socjalistycznej planowości klasy i rządu dziś panujące pójść nie mogą, gdyż oznaczałoby to dobrowolną ich abdykację. Dlatego też wyjście z chaosu gospodarczego, w który świat został wprowadzony przez kapitalizm, jest możliwe tylko drogą zdobycia władzy przez klasę robotniczą, drogą rewolucji socjalnej."<sup>9</sup>

Problem wyjścia z kryzysu gospodarczego podjął również działacz tzw. Opozycji PPS - Ludwik Winterok. Przeciwstawiał się on na łamach pisma ZNMS i lewicy OMTUR "Płomienie" poglądowi o samoistnym upadku kapitalizmu, gdyż - jak pisał - "historia zna niejednego przypadek, gdy stary ustroj, pozornie skazany na śmierć, długo trzyma się na powierzchni..."<sup>10</sup> L. Winterok był głęboko przekonany, że zostanie przewyżniony kryzys i dobrobyt ludzkości będzie osiągnięty dopiero drogą zdobycia władzy przez proletariat"<sup>11</sup>.

Również czołowy ideolog lewicy PPS, Adam Próchnik, zwracał uwagę, iż nie ma innej drogi niż rewolucyjne wyjście z kryzysu gospodarczego. "Konieczność socjalizmu - pisał - można teoretycznie podważyć dwoma propozycjami rozwiązań. Pierwsza wymagałaby utrwalenia kapitalizmu jako ustroju postępu i gospodarczego rozwoju. Druga zakładać winna stworzenie ustroju nie będącego ani kapitalizmem ani socjalizmem".<sup>12</sup> Obie propozycje są - jego zdaniem - nierealne. Dla socjalizmu nie ma alternatywy.

Radykalni działacze socjalistyczni nie poprzestali na konstatacji faktu konieczności walki o władzę w państwie na drodze rewolucyjnej. Podjęli również próbę stworzenia całościowej, w miarę konkretnej koncepcji państwa postkapitalistycznego. W jej wyniku przedstawiono dwie wizje państwa "okresu przejściowego". W 1934 roku nakładem spółdzielni wydawniczej "Płomienie" ukazała się praca akademików-socjalistów pt. "Gospodarka - polityka - taktyka - organizacja socjalizmu". W części ekonomicznej tej publikacji jej autorzy - Oskar Lange i Marek Breit - przedstawili koncepcję działań rządu rewolucyjnego, rządu robotniczo-chłopskiego w sferze gospodarczej. Do podstawowych, pierwszoplanowych zadań zaliczyli oni wywłaszczenie - bez odszkodowania - zakładów przemysłowych zatrudniających powyżej dwudziestu robotników, wszystkich zakładów użyteczności publicznej, a także gospodarstw rolnych o obszarze

powyżej dwudziestu hektarów. Wskazywali także na niezbędność przejęcia przez państwo wkładów bankowych powyżej 10 000 złotych. Wiele uwagi poświęcili określeniu nowych struktur zarządzania gospodarczego. Twierdzili, iż organem kierującym i kontrolującym powinien być Bank Powszechny. Jako wyłączny właściciel kapitału i kredytodawca miał on być pewnym gwarantem realizacji zasad gospodarki planowej. Postulowali dalej tworzenie z uspołecznionych gałęzi przemysłu tzw. trustów, których organizatorami powinny stać się związki zawodowe oraz spółdzielnie robotnicze. O. Lange i M. Breit wskazywali na niezbędność zapewnienia pracownikom tam zatrudnionym szerokiego współudziału w kierowaniu przedsiębiorstwem. Udział pracowników winien być przy tym "decydujący" i realizowany poprzez system rad robotniczych.<sup>13</sup>

Wielce znaczące uwagi sformułowali akademicy z ZNMS w kwestii agrarnej. W myśl ich programu wyłączeniu ulec winny - o czym już wspominałem - gospodarstwa o areale powyżej 20 ha. Rozdzielenie tej ziemi pomiędzy małorolnych i bezrolnych chłopów pozwoliłoby nadać ziemię wszystkim jej potrzebującym. Więcej - w myśl ich wyliczeń - średni obszar gospodarstwa powiększyłby się dwukrotnie.<sup>14</sup>

Pisząc o uspołecznieniu ziemi jako środka produkcji autorzy tej koncepcji wystrzegali się radykalnych, szybkich rozwiązań. Uwagi na ten temat formułowali nader ostrożnie, z pełną świadomością polskich realiów. Swój stosunek do tej, jakże drażliwej i kontrowersyjnej do dzisiaj sprawy wyrazili w następujący sposób: "Gdzie się okaże to (likwidacja drobnego rzemiosła i handlu - przyp. A. J) niemożliwe dlatego, że w danej dziedzinie wytwarzania koncentracja nie stwarza wyższości technicznej (np. przy uprawie warzyw i hodowli), pozostawienie warsztatów indywidualnych jest po prostu gospodarczo racjonalniejsze. Dotyczy to zwłaszcza znacznej części produkcji rolniczej, szczególnie hodowlanej, warzywniczej i sadowniczej. Tam zaś, gdzie w rolnictwie produkcja w wielkich folwarkach jest wydajniejsza (np. produkcja zbożowa), rząd robotniczo-chłopski będzie się starał koncentrować ją przez spółdzielczość, jednak tylko w miarę jak rozwój oświaty na wsi będzie przekonywał ludność włościańską o wyższości gospodarki kolektywnej"<sup>15</sup>.

Podkreślić wypada zasadniczą myśl programową akademików-socjalistów z ZNMS. Warunkiem zasadniczych przeobrażeń, także ekonomicznych, musi być

zdobycie władzy przez rewolucyjny rząd robotniczo-chłopski. W wyniku jego pierwszych działań organizatorsko-gospodarczych powstanie - zarówno w mieście, jak i na wsi - w pierwszym etapie przeobrażeń trójsektorowy model gospodarki postkapitalistycznej. Będzie to model państwowo-spółdzielczo-prywatny. O. Lange i M. Breit zwracali uwagę na konieczność jak najszybszego uspołecznienia ekonomiki, a w jej ewentualnym upaństwowieniu dostrzegali - jakże słusznie - niebezpieczeństwo rozwoju niekontrolowanej przez społeczeństwo biurokracji i zwiększania się z upływem czasu jej samowoli.

Drugą wizję programową państwa "okresu przejściowego" zaprezentowali ideolodzy lewicy w PPS w rok po ukazaniu się pracy akademików-socjalistów, w okresie poprzedzającym XXIV Kongres PPS, który odbył się w lutym 1937 roku w Radomiu. B. Drobner, A. Próchnik i J. Libkind-Kielecki przedstawili ją w formie pisemnej na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS w listopadzie w 1935 roku.

Lewicowy dokument programowy, zatytułowany "W walce o socjalizm. Projekt Programu PPS", powtarzał szereg rozwiązań zaproponowanych już wcześniej przez ideologów ZNMS i był przez nich konsultowany. Między obydwooma tymi dokumentami programowymi były jednak i różnice. Zasadnicze dotyczyły organizacji gospodarki socjalistycznej. Akademiści-socjaliści z ZNMS nie dostrzegali szerszych uprawnień aparatu państwa w sferze ekonomicznej. Dążyli do możliwie daleko idącego odseparowania politycznej sfery działalności państwa od sfery ekonomicznej. Zasadniczą rolę przypisywali Bankowi Powszechnemu i bardzo szerokiemu uspołecznieniu własności środków produkcji w przemyśle. Projekt przedstawiony przez B. Drobnera, A. Próchnika i J. Libkinda-Kieleckiego przyznawał organom państwa znacznie większe prerogatywy w sferze gospodarczej. Ich zdaniem, organem nadrzędnym nad socjalistyczną gospodarką winien być organ kolegialny - Naczelna Rada Gospodarcza. W jej skład mieli wchodzić - obok przedstawicieli producentów i konsumentów - również reprezentanci aparatu państwowego. Natomiast "kierownictwo poszczególnych zakładów spoczywać będzie w rękach zespołów złożonych z przedstawicieli robotników, pracowników, czynnika naukowo-technicznego i Naczelnej Rady Gospodarczej"<sup>16</sup>.

Ta propozycja programowa lewicy nie uzyskała znaczącego poparcia. Większość działaczy partii odrzuciła ją jako zbyt radykalną nie w sferze ekonomicznej, ale politycznej. Toteż program partii, uchwalony podczas obrad XXIV Kongresu PPS w Radomiu, opierał się w zasadzie na propozycji programowej czołowego ideologa PPS Mieczysława Niedziałkowskiego. Program ten, określony przez A. Próchnika nie całkiem bezpodstawnie jako "reformistyczny z rewolucyjnymi łętami"<sup>17</sup>, wskazywał - podobnie jak i propozycje lewicy - że warunkiem koniecznym do realizacji planowej gospodarki socjalistycznej jest powstanie rządu robotniczo-chłopskiego. W programie nie sformułowano opinii co do dróg wiodących do władzy. Pogłębiona analiza tekstu nie wskazuje jednak, iż miała to być droga rewolucyjna.

Fragmenty programu dotyczące sfery ekonomicznej zawierały konkretny katalog działań, zmierzających do zasadniczego przekształcenia kapitalistycznych struktur gospodarczych. Zakładano więc: "obalenie przywilejów klasowych szlachty, fabrykantów i bankierów, wywłaszczenie obszarników i oddanie ziemi tym, którzy na niej pracują, uspołecznienie wielkich zakładów pracy i wielkiej własności w miastach, upaństwowienie banków i wprowadzenie monopolu państwowego w wymianie towarowej i walutowej z innymi krajami, uspołecznienie tych gałęzi przemysłu, które mają podstawowe znaczenie dla gospodarki kraju i obronności, uspołecznienie środków komunikacji mających znaczenie publiczne, uspołecznienie handlu hurtowego. Jednocześnie przewidywano zachowanie prywatnych drobnych warsztatów rzemieślniczych i drobnego handlu, stanowiącego warsztat pracy osobistej."<sup>18</sup>

W kwestii agrarnej stwierdzono konieczność wywłaszczenia "dóbr martwej ręki" i ziemi obszarniczej. Ziemię tę miano rozdzielić wśród bezrolnych i małorolnych chłopów. Wreszcie, czytamy w programie, rząd robotniczo-chłopski otoczyć winien opieką wszelkie formy spółdzielczości zarówno rzemieślniczej, jak i chłopskiej.<sup>19</sup>

Decyzje programowe XXIV Kongresu PPS zakończyły, przynajmniej formalnie, dyskusję nad zagadnieniami socjalistycznej ekonomiki, prowadzoną w PPS w okresie międzywojennym. W jej efekcie sformułowano wspólne - w istocie rzeczy - stanowisko wobec zasadniczych problemów gospodarki okresu przejściowego między kapitalizmem a w pełni ukształtowanym socja-

lizmem. Socjaliści z PPS, podobnie zresztą jak ideolodzy Bundu i innych partii socjalistycznych mniejszości narodowych, stali na stanowisku uspołecznienia - a nie upaństwowienia wielkiej i średniej własności środków produkcji. Podkreślali konieczność zbudowania wielosektorowego modelu gospodarczego. Wskazywali wreszcie na konieczność zapewnienia szerokiego udziału zatrudnionych w rozstrzyganiu żywotnych spraw w swoim zakładzie pracy.

Szczególnie ważnym było również wprowadzenie do świadomości socjalistycznej przekonania, iż w rywalizacji między kapitalizmem a socjalistyczną propozycją rozwojową czynnik ekonomiczny odgrywać będzie decydującą - w istocie rzeczy - rolę. W dobitny sposób dali wyraz temu realistycznemu stanowisku O. Lange i M. Breit, pisząc: "Powstaje pytanie, czy i na ile /.../ posunięcia rządu robotniczo-chłopskiego potrafią podnieść poziom życiowy mas ludności robotniczej i chłopskiej. Od tego zależy powodzenie ustroju socjalistycznego (podkr. - A. J.). Nie chcemy być posądzani o niedocenianie moralnych i kulturowych wartości ustroju socjalistycznego. /.../ Do tych wartości moralnych rewolucyjny rząd robotniczo-chłopski nieraz będzie się musiał odwołać w okresie przejściowym i dla nich będzie wydobywał z mas poświęcenie, a nawet ofiary. Ale pamiętajmy, że na dłuższą metę socjalizm potrafi się na tyle ugruntować, o ile poza swymi zdobyczami moralnymi potrafi pokazać, że gospodarczo funkcjonuje lepiej niż kapitalizm"<sup>20</sup>.

Lata wojny i okupacji zaowocowały na gruncie polskiego ruchu socjalistycznego - tak w okupowanym kraju, jak i na emigracji - dalszymi dokonaniem ideologiczno-programowymi, precyzującymi koncepcję przekształceń społeczno-ustrojowych, realizowanych w warunkach niepodległej Polski. Analizując ekonomiczne koncepcje polskich socjalistów należy zauważyć, że rozważania programowe koncentrowały się wokół problematyki własności środków produkcji, organizacji zarządzania gospodarką oraz kwestii agrarnej.



W kraju, w okresie wojny, nurt socjalistyczny reprezentowały dwa kierunki. Pierwszy, będący kontynuatorem centrystycznego kierunku w PPS, przyjął nazwę PPS-Wolność-Równość-Niepodległość. Drugi, będący jakby przedłużeniem lewicowego odłamu w partii w okresie międzywojennym, ulegał przekształceniom. Początkowo lewicowi działacze socjalistyczni skupiali się wokół wydawanego konspiracyjnie przez Norberta Barlickiego pisma "Barykada Wolności". Następnie, po skonsolidowaniu, lewica socjalistyczna utworzyła organizację Polscy Socjaliści, przekształconą z kolei w Robotniczą Partię Polskich Socjalistów. Wreszcie wspomnieć należy, że spora grupa działaczy PPS znalazła się na emigracji w Wielkiej Brytanii. Jednak koncepcje polityczne tej grupy należy rozpatrywać w kontekście prowadzonej przez nich polityki koalicyjnej, w ramach rządu emigracyjnego. Zakres tematyczny niniejszego tekstu nie pozwala na precyzyjne rozróżnienie tego, co w propozycjach emigracyjnych działaczy PPS było ich samodzielnym dorobkiem - co zaś wynikało z koniunktur politycznych, a nawet zapożyczeń.

W warunkach okupowanej Polski, już w 1941 roku ideolodzy PPS-WRN w "Programie Polski Ludowej" naszkicowali po raz pierwszy w tak ekstremalnej sytuacji ogólny zarys organizacji gospodarki powojennej Polski. Wskazywano, że do pierwszych zadań rządu robotniczo-chłopskiego należeć będzie wyłączenie przedsiębiorstw przemysłowych. Zwraca uwagę zmiana dotychczasowego stanowiska socjalistów, gdyż - w myśl omawianego dokumentu - przemysł ten nie miał być uspołeczniony, ale przekazany pod zarząd państwowy. "Program nie zawierał natomiast - pisze J. Terej - żadnych bliższych informacji ani co do kryteriów wyłączenia, ani co do jego zakresu, jakkolwiek wspominał, że upaństwowione będą w zasadzie tylko zakłady przemysłowe związane z obronnością kraju oraz mające znaczenie dla całej gospodarki narodowej."<sup>21</sup>

W kwestii agrarnej sformułowano ogólnie nakreślony, lecz nader radykalny program działania. Wskazywano więc na konieczność wyłączenia bez odszkodowania wielkich właścicieli ziemskich.<sup>22</sup> Szczególnie ta właśnie konstatacja spotkała się ze zdecydowaną krytyką ze strony kół sanacyjnych w Londynie, zachodnich aliantów Polski, a nawet ze strony brytyjskiej Partii Pracy.<sup>23</sup>

Wstępnie zarysowane w "Programie Polski Ludowej" wizje gospodarki Polski powojennej rozwinęli ideolodzy PPS-WRN w 1942 roku w następnym dokumencie programowym, zatytułowanym "Materiały do programu Polski Ludowej". W jego części ekonomicznej podkreślano konieczność uspołecznienia przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających powyżej pięćdziesięciu pracowników, oraz zorganizowania produkcji w taki sposób, aby odpowiadała szeroko rozumianym zasadom demokracji społecznej i gospodarczej. Wskazywano, iż:

- podstawową formą uspołecznienia powinno być przejęcie poszczególnych funkcji życia gospodarczego przez spółdzielnie i samorząd, czy przez tzw. zorganizowane społeczeństwo;
- upaństwowienie winno objąć jedynie przemysł obronny i surowcowy, koleje oraz pocztę;
- uspołecznionym przemysłem winno zarządzać nie państwo, a raczej jego aparat biurokratyczny, lecz związki producentów i konsumentów, czyli tzw. syndykaty.<sup>24</sup>

W kwestii agrarnej "Materiały do programu Polski Ludowej" zawierały - na pierwszy rzut oka - nader radykalne postulaty. Zdaniem autorów omawianego dokumentu, należało w przyszłej Polsce przyjąć zasadę, że "ziemia może posiadać tylko ten, kto ją uprawia własną pracą, nie jest zaś tylko administratorem czy kierownikiem"<sup>25</sup>. Wszystkie gospodarstwa, które nie odpowiadały temu kryterium, miały podlegać procesowi wywłaszczenia. Nieruchomości inne niż grunty (np. zabudowania dworskie) miały zostać przekazane na cele ogólnospołeczne, na potrzeby szkolnictwa, lecznictwa lub wypoczynku. Zauważmy jednak, że w omawianym dokumencie jego autorzy nie wypowiadali się jednoznacznie co do ewentualnego odszkodowania dla dotychczasowych właścicieli. Sprawa ta, budząca tak wiele kontrowersji w PPS-WRN i wśród socjalistów na emigracji, nigdy nie została jednoznacznie rozstrzygnięta.<sup>26</sup>

Również w sposób nie do końca precyzyjny wypowiadali się twórcy koncepcji programowych PPS-WRN na temat postulowanej wielkości gospodarstwa rolnego, powstałego po reformie rolnej. I tak autorzy "Programu Polski Ludowej" wspominali, iż podstawą gospodarki rolnej będzie- używając współ-

czesnej nam terminologii - rodzinne gospodarstwo chłopskie.<sup>27</sup> W "Materiałach do programu Polski Ludowej" stwierdzono raczej ogólnikowo, że rolnictwo powinno opierać się na gospodarstwach niewielkich - ale niezbyt drobnych.<sup>28</sup> Być może trafne jest przypuszczenie B. Stoczewskiej, że akceptowano poglądy Z. Zaremby - przecież współautora tych dokumentów - określającego wielkość średniego areału ziemi przeciętnego gospodarstwa na 8 - 10 ha.<sup>29</sup>

W 1943 roku ukazała się najpełniejsza i może najbardziej reprezentatywna dla koncepcji PPS-WRN praca, w dużej części poświęcona zagadnieniom organizacji ustroju gospodarczego powojennej Polski - "Demokracja społeczna. Próba wizji ustroju przejściowego". Nie miała ona wprawdzie charakteru oficjalnego dokumentu partyjnego, ale napisał ją (pod pseudonimem: Wit Smrek) czołowy działacz PPS-WRN - Z. Zaremba. Według autora tej publikacji, głównym zadaniem, dla socjalistycznej władzy po wojnie będzie podjęcie zdecydowanych działań zmierzających do przekształcenia Polski z kraju rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy, przy użyciu w tym celu metod gospodarki planowej. Centralnym organem kierującym realizacją planowego przekształcania oblicza gospodarczego kraju stałaby się Państwowa Rada Planu Gospodarczego. Miała być ona organem ustawodawczym w dziedzinie gospodarki. Dyrekcja Planu - podporządkowana PRPG - winna być ukształtowana pod kątem sprawności działania jako organ wykonawczy Rady. W skład "parlamentu gospodarczego" Polski wejść mieli przedstawiciele wszystkich gałęzi przemysłu, pracownicy fizyczni, jak i umysłowi. Decydowałiby oni o celach planu i metodzie realizacji. PRPG winna wytyczać kierunki działania i kontrolować jej realizację w trzech sektorach gospodarki. Sektor pierwszy stanowiłaby gospodarka, mająca cechy zarówno upaństwowionej, jak i uspołecznionej. Dla Z. Zaremby określenie "własność państwowa" nie przesądzała jednoznacznie o faktycznym tytule własności, gdyż "najważniejszą sprawą nie jest tytuł własności, lecz wewnętrzna organizacja przedsiębiorstw"<sup>30</sup>. Przedstawiając katalog zakładów, które powinny być przejęte przez państwo, zauważał, że kryteria decydujące o upaństwowieniu nie mogą być zbyt sztywne. "Stosowana tu być może tylko ocena przygotowania organicznego do zarządu scentralizowanego oraz roli w całokształcie życia gospodarczego. Te czynniki muszą zadecydować."<sup>31</sup> We-

dług autora "Demokracji społecznej..." sektor gospodarki państwowej winien przejąć przemysł ciężki oraz te gałęzie przemysłu, które mają znaczenie dla całego kraju - na przykład wielki przemysł przetwórczy, włókienniczy czy chemiczny. Postulował także, aby do sektora państwowego włączyć przedsiębiorstwa, już przed wojną będące w rękach państwa, a także i te, które przez państwo były subsydiowane - Polskie Koleje Państwowe, elektrownie i telekomunikację. Upaństwowiony winien zostać także kredyt bankowy. Organizacja tego sektora gospodarki była wzorowana na doświadczeniach zetatyzowanej gospodarki w ramach państwa kapitalistycznego. Z. Zaremba starał się jednak napełnić stare schematy nową, socjalistyczną treścią. Na czele całej upaństwowionej gałęzi przemysłu stać miała Rada Nadzorcza. W jej skład wchodziłoby przedstawiciele różnych grup interesów ekonomicznych (robotnicy, pracownicy umysłowi, spółdzielcy przemysłowi i rolni, spożywcy). Do schematu organizacyjnego kierowniczego gremium gałęzi przemysłu wprowadził Z. Zaremba zarząd, dyrekcję oraz komisję rewizyjną. Podobny model proponował on dla poszczególnych przedsiębiorstw

Sektor drugi - to spółdzielczość. Zgodnie z tradycyjnymi koncepcjami polskiego socjalizmu autor "Demokracji społecznej..." widział daleko idący jej rozwój.

Wreszcie sektor prywatny. Zdaniem Z. Zaremby, tej części gospodarki należy zagwarantować w warunkach państwa budującego socjalizm pewność działania. Państwo powinno wobec tego sektora prowadzić politykę nader wyważoną. Z jednej strony zapewniać możliwość osiągnięcia odpowiedniego zysku, z drugiej jednak strony baczyć, aby zysk ten nie był tworzony na drodze "wyciskania z robotnika ostatka sił"<sup>32</sup>, a jego kumulacja nie prowadziła do skupienia zbyt wielkiego bogactwa w rękach jednostek.

Sporo uwagi poświęcił Z. Zaremba koncepcji rozwiązania kwestii agrarnej. Postulował przeprowadzenie reformy rolnej w celu powiększenia areału gospodarstw karłowatych i małorolnych do 8 - 10 ha. Był zdecydowanym przeciwnikiem gospodarstw wielkich, ale także gospodarstw małych, rozdrobnionych. Aby zapobiec zmniejszaniu areału gospodarstw rolnych, proponował wprowadzenie prawnego zakazu ich dzielenia czy to na drodze dziedziczenia, czy też w efekcie sprzedaży.<sup>33</sup> Po reformie rolnej na wsi polskiej

powinny istnieć - jego zdaniem - dwa typy gospodarstw: średnie gospodarstwa indywidualne, nie zatrudniające siły najemnej, a więc rodzinne gospodarstwa chłopskie oraz nieliczne gospodarstwa uprzemysłowione bądź wyspecjalizowane, będące we władaniu państwa, samorządu terytorialnego lub spółdzielni. Rozwijaniu spółdzielczych form gospodarowania na wsi przypisywał Z. Zaremba duże znaczenie. "Spółdzielnie - pisał - przełamią indywidualizm produkcji i wymiany, uspołeczniając chłopów i czyniąc go świadomym uczestnikiem ogólnego procesu produkcji".<sup>34</sup> Coraz szersze funkcjonowanie w społeczeństwie idei spółdzielczych będzie - jak przewidywał - umacniać przekonanie, że dobrobyt tworzyć można jedynie przez wzrost produkcji i wydajności pracy, a także przez społeczny podział pracy i sprawiedliwy udział członków społeczeństwa w konsumpcji wyprodukowanych dóbr. Wydźwignie to pracę do rangi "cnoty społecznej", rodzić będzie solidarność społeczną we wspólnym wysiłku twórczym.<sup>35</sup>

Wskazmy - kończąc analizę koncepcji Z. Zaremby - że, podobnie jak i we wcześniejszych propozycjach PPS-WRN, i tu autor nie formułował uwag dotyczących trybu dokonywania wyłączeń. Rodzi to uzasadnione pytania o faktyczną treść koncepcji ekonomicznych PPS-WRN i Z. Zaremby.<sup>36</sup> Pytania te - na które zapewne nie uda się znaleźć pewnej odpowiedzi - nie umniejszają w niczym faktycznych wartości wizji tego ideologa.

Problematyka gospodarcza przewijała się również w rozważaniach programowych lewicowego nurtu w polskim socjalizmie. Jednak w przeciwieństwie do PPS-WRN jego koncepcje były raczej ogólnikowe - choć radykalne, były w zasadzie kontynuacją jeśli nie litery, to z pewnością ducha lewicowego projektu programu PPS z 1935 roku. I tak w deklaracji przyjętej na I Zjeździe Polskich Socjalistów, jesienią 1941 roku, wskazano na konieczność uspołecznienia środków produkcji i przekazania chłopom ziemi obszarniczej. Zadanie to miała zrealizować władza mas pracujących powstała po rewolucyjnym przewrocie.<sup>37</sup>

Z kolei w rezolucji narady politycznej Polskich Socjalistów, z kwietnia 1942 roku, wskazywano na konieczność wyłączenia - bez odszkodowania - wielkiej i średniej własności ziemskiej. Ziemia ta miała być oddana komitetom rolnym w celu sprawiedliwego jej podziału. Postulowano także wyłączenie wielkiego i średniego przemysłu i oddanie go w zarząd robotniczych komitetów fabrycznych<sup>38</sup>.

Te ogólne koncepcje przejęła następnie do swego programu kontynuacja działalności Polskich Socjalistów - Robotnicza Partia Polskich Socjalistów.<sup>39</sup>

Okres powojenny zmienił usytuowanie odrodzonej PPS w systemie politycznym kraju. Jako partia współrządzająca mogła ona w sposób pełniejszy niż kiedykolwiek dotąd oddziaływać również na kształtowanie się systemu gospodarczego powojennej Polski. Nowa sytuacja sprzyjała nie tylko konkretyzacji ekonomicznych koncepcji PPS, ale ich praktycznej weryfikacji. Od początku swej powojennej działalności PPS stała na gruncie realizacji w Polsce podstawowych przeobrażeń własności środków produkcji, postulowała realizację socjalistycznej gospodarki planowej, opartej o kilka sektorów i udział społeczeństwa nie tylko w realizacji, ale i programowaniu działalności ekonomicznej.

W sposób zwarty przedstawiał zarysy koncepcji ekonomicznej anonimowy autor w czasopiśmie "Naprzód". "Przystępując obecnie - pisał - do odbudowy zniszczonego wojną kraju musimy sobie powiedzieć, że wprowadzenie gospodarki planowej jest koniecznością. Planowa gospodarka, która organizuje wysiłek całego społeczeństwa, da na pewno lepsze rezultaty niż nieskoordynowana inicjatywa prywatna. /.../ W obecnej sytuacji polska gospodarka planowa winna zapewnić całemu narodowi:

- osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa nad hitlerowskim wrogiem,
- obronność kraju,
- pełne zatrudnienie,
- zabezpieczenie społeczne,
- możliwość kształcenia dla wszystkich."<sup>40</sup>

Przygotowania do XXVI Kongresu PPS wpłynęły na znaczne ożywienie dyskusji nad wizją socjalizmu w Polsce. Sporo miejsca w dyskusji przedkongresowej poświęcono zagadnieniom ekonomicznym. W przededniu kongresu S. Szwalbe przedstawił koncepcję tzw. minimalnego programu gospodarczego, formułowanego przez PPS. Zaliczył do niego: przejęcie przez państwo kluczowych gałęzi przemysłu, upaństwowienie transportu i łączności, przejęcie banków i instytucji ubezpieczeniowych, wprowadzenie państwowego monopolu w handlu zagranicznym, przejęcie ziemi przez bezrolnego i małorolnego chłopą oraz rozwój spółdzielczości w handlu.<sup>41</sup>

XXVI Kongres PPS zwrócił uwagę na konieczność realizacji w Polsce planowej gospodarki socjalistycznej. Stwierdzono, że w rękach państwa pozostać powinny wszystkie decydujące działy gospodarki, a pozostałe winny ulec uspołdzielczeniu. Zwrócono uwagę na rolę związków zawodowych i rad robotniczych, które powinny współzarządzać zakładem pracy.<sup>42</sup>

Myśli te uszczegółowił E. Osóbka-Morawski. W jego opinii, gospodarka winna opierać się o cztery sektory. "Gospodarka państwowa winna objąć tylko te dziedziny, które mają znaczenie ogólnonarodowe i wymagają skoncentrowania ośrodka dyspozycji. Należą do nich wielkie przedsiębiorstwa, jak banki, koleje, poczta, kopalnie, huty i większe fabryki. Dział gospodarki samorządowej winien objąć przedsiębiorstwa o znaczeniu lokalnym, ale kluczowym dla danej gminy, lub takie, które mają pracować na potrzeby danej gminy (cegielnie, betoniarnie). Dział gospodarki spółdzielczej winien obejmować jak najszersze zaspokajanie potrzeb w zakresie zdrowia, higieny, wychowania, kontroli społecznej. Gospodarka spółdzielcza obok elementu planowości winna dawać element szeroko pojętej kontroli społecznej i celowego kształtowania gospodarki. Gospodarka prywatna powinna pozostać w dziedzinie drobnego i średniego przemysłu oraz w rolnictwie. Owa drobna i średnia wytwórczość miała być kontrolowana przez PPS, aby nie zagrażała sektorowi uspołecznionemu."<sup>43</sup>

Podkreślić należy, że PPS uznawała prywatną własność środków produkcji na wsi jako element gospodarczy, w dającej się przewidzieć przyszłości - niezmienny. "Możemy z całą pewnością ustalić, że partia nasza nie dąży do kolektywizacji wsi, że program taki mógłby być realizowany tylko wbrew naszej partii"<sup>44</sup> - pisał Jan Topiński. Autor ten stwierdzał również, iż: "ustrój wsi polskiej potrafimy już dziś naszkicować w wyraźnych konturach i oparty na duńskich doświadczeniach program austrijskich socjalistów może być nieocenionym źródłem przy formułowaniu takiego programu."<sup>45</sup>

Okres bezpośrednio po XXVI Kongresie PPS charakteryzował się dalszą dyskusją nad polskim modelem gospodarki socjalistycznej. Prowadzono ją na łamach organu teoretycznego PPS "Przegląd Socjalistyczny". Analizowano w nim zagadnienia spółdzielczości, formułowano interesujące koncepcje zarządzania przedsiębiorstwem uspołecznionym, słowem - poszukiwano naj-

lepszego dla polskich warunków modelu gospodarczego. Prezentowane tam myśli z biegiem czasu traciły coraz bardziej na politycznym znaczeniu. Konceptcje równomiernego, niezbyt szybkiego - ale stałego rozwoju gospodarczego, rozwoju nie wymagającego zbyt gwałtownych przeobrażeń i nadmiernych wyrzeczeń na skutek spłoty uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych nie zyskiwały aprobaty ówczesnych elit przywódczych w Polsce.

Po zjednoczeniu partii robotniczych w Polsce, propagowane przez PPS konceptcje ekonomiczne (i nie tylko one) nie miały szans realizacji. Zwyciężyła idea upaństwowienia i centralizacji. Konceptcje szerokiego udziału społeczeństwa w zarządzaniu gospodarką zostały odrzucone. A dorobek PPS w tej materii - jak się wydawało - był przedmiotem zainteresowania jedynie historyków myśli ekonomicznej. A przecież myśl ta, oczywiście nie wolna od koncepcji błędnych, od idealizmu, wskazywała jednak podstawowe cechy, jakimi - jak wykazały późniejsze doświadczenia - charakteryzować się powinna planowa gospodarka socjalistyczna w Polsce. Wielosektorowość, uspołecznienie, udział społeczeństwa w zarządzaniu ekonomiką, własność samorządowa itd., to słowa-hasła, którymi posługują się politycy i ekonomiści w Polsce drugiej połowy lat osiemdziesiątych.

Wreszcie myśl socjalistyczna określała zadania stojące przed gospodarką socjalistyczną i niebezpieczeństwa przed nią się rysujące. Wskazywał na nie O. Lange, pisząc: "Celem zapewnienia trwałych podstaw rozwoju demokratycznych form życia społecznego ustroj gospodarczy Polski musi spełnić następujące wymagania:

1. Musi zapewnić całkowite zatrudnienie wszystkich zdolnych do pracy /.../.

2. Musi zapewnić sprawiedliwy podział dochodu narodowego /.../.

3. Musi uniemożliwić koncentrację potęgi gospodarczej bądź w rękach kapitalistów i ziemieństwa, bądź w rękach biurokracji państwowej."<sup>46</sup>

Zdaniem O. Langego, koncentracja władzy ekonomicznej w rękach biurokracji doprowadzi z pewnością do powstawania nowych przywilejów w rozdziale dochodu narodowego. Aby niebezpieczeństwu temu zapobiec, postulował on:

- oddzielenie administracyjno-politycznego aparatu państwa od ośrodków dyspozycji gospodarczej.

- zorganizowanie ośrodka dyspozycji gospodarczej na zasadach demokratycznego samorządu i demokratycznej, oddolnej kontroli,



- wzmocnienie tejże przez istnienie niezależnego ruchu związkowego. organizacji spółdzielczych, a także organizacji reprezentującej interesy chłopów.<sup>47</sup>

Uwagi te do dziś zachowały swoją aktualność.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Por. B. Głowacki, Polityka PPS 1929 - 1935, Warszawa 1980, s. 172.
- <sup>2</sup> Ibidem.
- <sup>3</sup> Por. Uchwała XXIII Kongresu PPS w sprawie ogólnego położenia kraju, "Robotnik" z 28 V 1931, s. 1.
- <sup>4</sup> Por. Z. Zaremba, Bezdroża kapitalizmu i drogowskazy przyszłości, Warszawa 1934.
- <sup>5</sup> Por. Uchwały Rady Naczelnej PPS w sprawie planu walki ze skutkami kryzysu gospodarczego, "Robotnik" z 9 III 1932, s. 1.
- <sup>6</sup> Ibidem.
- <sup>7</sup> Por. M. Niedziałkowski, Po obradach Komisji Centralnej. "Robotnik" z 21 V 1932, s. 1.
- <sup>8</sup> Por. Rada Naczelna PPS, Położenie ogólne kraju, "Robotnik" z 11 X 1932, s. 1.
- <sup>9</sup> Gospodarka - polityka - taktyka - organizacja socjalizmu, praca zbiorowa, Warszawa 1934, s. 54.
- <sup>10</sup> L. Winterol, Kryzys ostateczny, "Płomienie" 1931, nr 1, s. 5.
- <sup>11</sup> Ibidem.
- <sup>12</sup> Por. A. Próchnicki, Rozpaczliwy szturm na socjalizm, "Robotnik" z 11 IV 1933, s. 3.
- <sup>13</sup> Szerzej: A. Jaeschke, Państwo proletariackie w myśli politycznej polskiej lewicy socjalistycznej lat trzydziestych, "Studia Nauk Politycznych" 1984, nr 3, s. 7 i nast.; tenże, Gospodarka okresu przejściowego w myśli politycznej polskiej lewicy socjalistycznej, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, z. 127, Prace Ekonomiczno-Społeczne V, Kraków 1988, s. 143; tenże, Główne elementy myśli politycznej lewicy socjalistycznej w latach trzydziestych, "Studia Historyczne" 1988, z. 3.

- 14 Por. Gospodarka - polityka..., op. cit., s. 69.
- 15 Ibidem, s. 76.
- 16 Por. W walce o socjalizm, Projekt Programu PPS, Warszawa 1935, s. 7.
- 17 A. Próchnik, Dlaczego mamy dwa projekty programu, "Światło" 1936, nr 5.
- 18 Wizje socjalizmu w Polsce do 1948 roku, praca zbiorowa, Warszawa 1988, s. 152.
- 19 Ibidem, s. 153.
- 20 Gospodarka - polityka..., op. cit., ss. 79 - 80.
- 21 S. Terej, Koncepcje ustrojowe obozu londyńskiego, Warszawa 1978, s. 138.
- 22 Ibidem, s. 122.
- 23 Ibidem
- 24 Ibidem, s. 138.
- 25 Materiały do programu Polski Ludowej, 1943, z. III, s. 6.
- 26 Szerzej: B. Stoczewska, PPS-WRN wobec przebudowy ustroju rolnego, "Z pola walki" 1986, nr 3, s. 79 i nast.
- 27 Ibidem, s. 80
- 28 Por. Materiały do programu Polski Ludowej, op. cit., s. 7.
- 29 Por. Wit Smrek, Demokracja społeczna. Próba wizji ustroju przejściowego (Warszawa 1944), s. 8.
- 30 Ibidem, s. 103.
- 31 Ibidem, s. 106.
- 32 Ibidem, s. 109.
- 33 Ibidem, s. 116.
- 34 Ibidem, s. 119.
- 35 Ibidem.

- <sup>36</sup> Np. S. Terej, op. cit., s. 139.
- <sup>37</sup> Por. Wizje socjalizmu w Polsce..., op. cit., s. 168.
- <sup>38</sup> Ibidem, s. 169.
- <sup>39</sup> Ibidem, s. 170.
- <sup>40</sup> O istocie gospodarki planowej, "Naprzód" z 19 III 1945, s. 4.
- <sup>41</sup> Por. S. Szwalbe, O minimalny program gospodarczy, "Naprzód" z 3 VI 1945, s. 1.
- <sup>42</sup> Por. L. Mastalska, Myśl polityczna PPS w latach 1944 - 1948, Materiały XIII Seminarium Wykładowców Nauk Politycznych, Kraków 1981, s. 41.
- <sup>43</sup> Ibidem, s. 42.
- <sup>44</sup> J. Topiński, O nowy program naszej partii, "Przegląd Socjalistyczny" 1947, nr 15, s. 7.
- <sup>45</sup> Ibidem.
- <sup>46</sup> O. Lange, Gospodarcze podstawy demokracji w Polsce, "Przegląd Socjalistyczny" 1947, nr 3, s. 9.
- <sup>47</sup> Ibidem.